Nr. 106. (Rok I). Częstochowa, Sobota 3 grudnia 1932 r. Cena numeru **10** gr.

KURJER CZĘSTOCHOWSKI

Niezależny dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Adres redakcji i administracji: **ul. Panny Marji 41.**

Szpiedzy Sowietów

Tajemnica tancerki w Pradze

Praga. Część prasy czeskiej przynosi sensacyjne wiadomości o wykryciu zakrojonej na szeroką skalę afery szpiegowskiej, której ośrodkiem organizacyjnym była Praga, a miejscem szczególnej aktywności zakłady Skody w Pilznie.

Początek afery sięga jeszcze sierpnia, kiedy za działalność wywrotową aresztowano w Pradze 12 komunistów.

W toku śledztwa przeciw nim stwierdzono, iż trzej z nich pracowali dla obcego wywiadu i mieli wspólników w pilzeńskiej fabryce broni.

Policja aresztowała kilku kreślarzy pod zarzutem dostarczania szpiegom planów konstrukcyjnych armat, produkowanych przez zakłady Skody.

Z braku dowodów winy musiano ich zwolnić. Niemniej jednak w toku śledztwa stwierdzono, że na terenie zakładów Skody istnieje jakaś organizacja, która dostarcza ważnych planów wywiadowi sowieckiemu, interesującemu się szczególnie konstrukcją dział dalekonośnych i lekkich.

W największej tajemnicy już 10 listopada aresztowano w Pilznie wspólników komunistów praskich, mianowicie urzędnika Franciszka Kabałę i ślusarza Franciszka Swobodę.

Władzom wydały się podejrzane częste podróże Kabały do Pragi. Tu, jak stwierdzono, wydawał on bardzo wiele pieniędzy i przebywał zazwyczaj w urządzonem przez niego mieszkaniu tancerki kabaretowej.

Tancerkę aresztowano i na podstawie jej zeznań przedsięwzięto aresztowania w Pilznie... Okazało się, że ona to jest herszteim szajki szpiegowskiej. Kabała miał dostęp do najtajniejszych materjałów, był bowiem sam konstruktorem, a ponadto zastępcą szefa wydziału artyleryjskiego. W mieszkaniu jego znaleziono pełną teczkę rozmaitych planów i szkiców, które zamierzał odwieźć do Pragi.

Akcję szpiegowską prowadzono już od trzech lat. Według informacyj prasy, aresztowano w Pradze dalszych komunistów, wspólników obu szpiegów.

Obecnie wykryta afera stanowiła uzupełnienie wywiadu słynnego szpiega kpt. Falauta.

Ofenzywa 20.000 Japończyków

Zdobycie miasta po zbombardowaniu

Szanghaj, 1.12. — Posuwając się szybko wzdłuż chińskiej linji kolejowej Japończycy zajęli miasto Szalantun, w którem Rosjanie zbudowali w czasie wojny rosyjsko-japońskiej wielkie koszary. W ofenzywie japońskiej bierze udział 20.000 żołnierzy.

Ofenzywa ta zmierza do zmuszenia Su-Ping-Wena do wszczęcia rokowań. Jak wiadomo Su-Ping-Wen trzyma 200 Japończyków jako zakładników, odmawiając ich wydania.

Według doniesień z kwatery Su-Ping-Wena samoloty japońskie obrzuciły dworzec zachodni w Szalentun bombami, przyczem 12 osób cywilnych zostało zabitych. Dworzec uległ zniszczeniu. Również zostały zniszczone koszary w tem mieście. Zachodzi obawa, iż Su Ping-Wen każe wysadzić w powietrze tunel kolejowy, długości 3 kilometrów w górach Kiringan.

Szanghaj, 2.12. Oddziały powstańcze zdołały podjechać do kanonierki mandżurskiej. Wywiązała się gwałtowna walka, przyczem powstańcy zostali odrzuceni. Dwaj oficerowie i trzej marynarze zostali zabici.

Ofenzywa japońska rozpoczęła się wielkim ruchem oskrzydlającym na północno-zachód Cicikaru. Głównym punktem ataku był Fulat, na który napadnięto o świcie.

Tragiczne zajścia na kopalni „Hillebrandt"

Wczoraj rano rozegrała się na zwałach węglowych kop. „Hillebrandt" w Nowej Wsi straszna tragddja na tle następującym:

Około godz. 7-mej rano przybyli na zwały węglowe (palące się już od dłuższego czasu) kop. „Hillebrandt" bezrobotni Jeszke i Emil Zieliński z Nowej Wsi w zamiarze zabrania trochę węgla na użytek węglowy.

Na zwałach pełnili w tym czasie dozór stróże kopalni: Bartoszek i Merta, którzy wezwali bezrobotnych do pozostawienia węgla oraz do opuszczenia zwałów. Wobec tego, że Zieliński wzbraniał się rzekomo odstawić węgiel na to samo miejsce skąd go zabrał, stróż nocny poszczuł na niego swego psa. Chcąc się obronić przed psem, Zieliński podniósł z ziemi starą rurę, żelazną od pieca i zamierzał nią uderzyć nacierającego psa. W tej samej chwili stróż kopalniany Merta strzelił raz w kierunku Zielińskiego, raniąc go ciężko w bok. Zieliński po chwili wyzionął ducha. Osierocił on dwoje dzieci i żonę, która w tych dniach oczekuje przybycia trzeciego dziecka. Zmarły znany był w Nowej Wsi jako człowiek spokojny i nie był dotychczas wogóle karanym.

Na miejsce zbrodni zjechała z Katowic komisja sądowo-lekarska z prokuratorem dr. Kulejem na czele, która przeprowadziła dochodzenie na miejscu.

W wyniku dochodzeń Merta odstawiony został do więzienia w Katowicach.

W czasie pobytu komisji na zwałach zebrał się tam tłum robotników i bezrobotnych, który głośno domagał się od władz wydania zbrodniarza i wyrażał niezadowolenie z tego, że kopalnia woli, aby raczej węgiel się spalił, aniżeli dać go biednym bezrobotnym. Zbiegowisko to podobno usiłowali wykorzystać bezrobotni, którzy zamierzali urządzić pochód demonstracyjny przed urząd gminny. Policja jednak do pochodu nie dopuściła.

W związku z zabójstwem ś.p. Zielińskiego w Nowej Wsi i okolicy panuje wielkie oburzenie na dyrekcje kopalni „Hillebrandt", która na bezrobotnych, zbierających na palących się hałdach węgiel posyła stróżów z psami i uzbrojonych w rewolwery.

TELEGRAMY

W Niemczech jeszcze niema rządu

Berlin, 1.12. W południe odbyła się konferencja pomiędzy gen. Schleicherem a Papenem. O godzinie 5 tej wieczorem ma się odbyć konferencja u Prezydenta Rzeszy i jak podają z kół dobrze poinformowanych, na konferencji tej ma zapaść ostateczna decyzja co do utworzenia rządu Rzeszy.

Berlin, 1.12 „Lokal Anzeiger" donosi, że Hitler, przebywający nadal w Weimarze wystosował do Prezydenta Rzeszy niezwykle ważny list. Jakkolwiek bliższą treść listu ogółowi nie jest znana, to jednak" Lokal Anzeiger" twierdzi, że Hitler podał w nim Prezydentowi przyczyny nieprzybycia do Berlina, dokąd miał się wczoraj udać, na skutek prośby gen. Schleichera.

Berlin, 1.12. Gen. Schleicher i v. Papen udali się dziś do Prezydenta Rzeszy, by złożyć mu raport o poczynionych przygotowaniach utworzenia rządu. Konferencja u Hindenburga trwała 3 kwandranse i jak słychać nie dała pozytywnego wyniku. Sprawę utworzenia rządu odłożono do jutra południa, przyczem nie jest wykluczonem, że nową sytuacje wytworzył list Hitlera do Hindenburga.

Strajk powszechny w Atenach

Ateny. 1.12 Wybuchł tu strajk pracowników transpostowych, który objął tramwaje i taksówki. Do strajku przyłączyli się również pracownicy gazowni miejskiej oraz robotnicy piekarscy. Rząd przedsięwziął daleko idące środki bezpieczeństwa.

W wielu punktach miasta doszło do starć pomiędzy strajkującymi i policją. Tramwaje mają być uruchomione przez personel techniczny marynarki wojennej.

Zamachy bombowe w Jugosławji

Białogród, 1. 12. W Zagrzebiu nieznani sprawcy rzucili na jeden z większych placów dwie bomby, które eksplodując wyrządziły nagół nieznaczne szkody materjalne.

Drugiego zamachu dokonano w Dalmacji w miejscowości Zara, gdzie z łodzi motorowej rzucono na jeden z mostów bombę. Most został poważnie uszkodzony.

Zamachy te zostały dokonane w dniu święta niepodległości Jugosławji.

Wizyta min. Becka u premjera Francji

Paryż. Minister Beck, który przybył dziś rano do Paryża w przejeździe z Genewy, przyjęty został w towarzystwie ambasadora Chłapowskiego przez premjera Herriota, z którym odbył dłuższą rozmowę w sprawach polityki bieżącej, interesujących oba kraje. W rozmowie poruszone zostały problemy, związane z obecnym stanem spraw rozbrojeniowych, w szczególności z przewidywaną w najbliższym czasie wymianą zdań pięciu mocarstw.

Polska wróci do dobrobytu

Paryż. Wczoraj odbyło się posiedzenie francusko-polskiej grupy parlamentarnej.

Zgromadzenie wysłuchało sprawozdania deputowanego Piere Cota z ostatniej jego podróży do Polski.

Referent podkreślił zdumienie swe z powodu wielkich postępów dokonanych przez Polskę zarówno w dziedzinie życia społecznego jak gospodarczego.

Rozmaite udoskonalenia dokonane w przemyśle, jak również zmodernizowanie systemu eksploatacji gospodarczej pozwalają przypuszczać, że Polska powróci z łatwością do dobrobytu.

323 wybuchy wulkanu w ciągu 12 godzin

Londyn. Z Jawy donoszą, iż wulkan Krakatau rozpoczął ponownie silną działalność wybuchową. W przeciągu 12 godzin zaobserwowano 323 wybuchy.

Mieszkańcy wyspy ogarnięci są wielką paniką i uciekają w popłochu z miejsc zagrożonych. Podczas jednego z wczorajszych wybuchów słup ognia osiągnął wysokość 800 metrów.

Sejm zbiera się 6 grudnia.

Plenarne posiedzenie Sejmu wyznaczone zostało na wtorek dnia 6-go grudnia na godz. 16-tą

Porządek dzienny tego posiedzenia obejmuje dwa punkty, a mianowicie pierwsze czytanie 11 projektów ustaw ostatnio złożone do laski marszałkowskiej oraz nagłość wniosku Stronnictwa Ludowego w sprawie represji stosowanych wobec ludności wiejskiej za naprawianie bojkotu targów i jarmarków.

Ujęcie zamachowców na urząd pocztowy w Gródku Jagiellońskim

Lwów. 1.12. Pościg zarządzony za sprawcami napadu rabunkowego na urząd pocztowy w Gródku Jagiellońskim oraz za sprawcami zamachu morderczego na 2-ch funkcjonarjuszy policji w Glinnej Nowarji, doprowadził do ujęcia 2-ch zamachowców, którzy schwytani zostali z bronią w ręku na polach koło Mikołajowa w odległości 36 klm. na południe od Lwowa.

Zamachowcy usiłowali ratować się ucieczką przez rzekę Dniestr. Ostatecznie ujęci zostali przez policję.

Podkreślić należy, że ludność wsi Rozwadów oraz kolejarze brali udział w pościgu. Przy aresztowanych znaleziono dwa rewolwery marki „Orgets" oraz amunicje.

Nazwiska aresztowanych ze względu na toczące się śledztwo muszą być zachowane w tajemnicy.

Wyrok w procesie

wywrotowców białoruskich

Wilno. Przewód sądowy w głośnym procesie b. posła białoruskiego Taraszkiewicza zakończony został w nocy z 28 na 29 bm. o godzinie 1.30. Osk. Taraszkiewicz wygłosił, jak już donieśliśmy, trzygodzinne przemówienie agitacyjne, w którem starał się odgrodzić formalnie od III Międzynarodówki i rządu sowieckiego.

Około północy prok. Michałowski wygłosił mowę oskarżycielską, domagając się surowej kary i charakteryzując działalność Taraszkiewicza, jako specjalnie groźną dla państwowości polskiej.

Taraszkiewicz w ostatniem słowie jeszcze raz podkreślił, że działalność jego nie miała żadnej łączności z partją komunistyczną. Na tem przewód sądowy zakończono,

We wtorek sąd okr. pod przewodnictwem prezesa Brzozowskiego ogłosił o godz. 2,30 wyrok w procesie b. posła Bronisława Taraszkiewicza i pięciu innych oskarżonych.

Taraszkiewicz skazany został na 8 lat więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich na przeciąg lat 10.

Współoskarżony Piotr Bekacz, kierownik tajnej drukarni komunistycznej w Wilnie i łącznik Taraszkiewicza w Gdańsku, skazany został na 4 lata więzienia, Aleksander Lebiecki, instruktor komunistycznej partji Białorusi zachodniej, oraz Borys Mesler, technik komunistyczny, po 2 lata więzienia.

NADESŁANE.

„Uczciwa czy nieuczciwa konkurencja"?

Oświadczenie Spółdzielni Mleczarskiej w Krzepicach.

W związku z wiadomością zamieszczoną w № 90 „Kurjera Częstochowskiego" z dn. 15 listopada r. b. uprzejmie prosimy o zamieszczenie następującej notatki:

W tych dniach w Kurjerze ukazała się notatka usiłująca „wybielić" postępowanie panów z mleczarni „Goplana", a jednocześnie poderwać zaufanie do znanej ze swych wyrobów na terenie tutejszego powiatu Spółdzielni Mleczarskiej w Krzepicach, a więc kilka słów wyjaśnienia:

Jeżeli prawdą jest, że panowie z „Goplany" nie podszywają się pod naszą firmę to dlaczego drukują na swojem opakowaniu „Krzepice pow. Częstochowski"? tembardziej skoro na terenie Krzepic żadna mleczarnia „Goplana" nie istnieje? oraz dlaczego sprzedawca tegoż reklamował przy sprzedaży swoich cudów „Masełko Krzepickie"?

Wyrób masła w Pajęcznie nie daje prawa umieszczać drukiem „poczta Krzepice", bo Pajęczno ma swój urząd pocztowy, a nie brak ich też w powiecie radomszczańskim i wieluńskim. Jeżeli masło „Goplany" zostało zaliczone do wysokiego gatunku to pozwalamy sobie skromnie zapytać się przez kogo?, a jeżeli jest lepsze od masła Krzepickiej Spółdzielni Mleczarskiej, to poco ten dodatek na wyrobach „Goplana — Krzepice pow. częstochowski„? Na podstawie czego panowie z „Goplany twierdzą, że wyrabiają masło „wysokiego gatunku"?, czy posyłają go do oceny? bo my w żadnym fachowym piśmie nie znaleźliśmy takiej oceny, a więc twierdzenie panów z „Goplany" jest czczem samochwalstwem.

Co do tego „wysokiego gatunku", przyznajemy publicznie, że mamy poważne wątpliwości, gdyż nasz delegat w poszukiwaniu „Goplany" z obywatelem m. Pajęczna p. K. natknął się na taki miły obrazek wyrabiania w Pajęcznie masła „wysokiego gatunku".

W tej samej stancyjce jeden pracownik ubijał masło w beczce, a drugi poprawiał łóżko, a kurz wydobywający się z siennika ulepszał masło „Goplana"!!! smaczne!. Pan K. z którym był nasz delegat widząc etykiety „Goplany" zagadnął owych pracowników co oznacza napis „poczta Krzepice", które są odległe przeszło 30 klm. od Pajęczna; pracownicy ci odpowiedzieli: proszę panów masło krzepickie jest lepsze od naszego i znacznie droższe, a więc my z tem napisem łatwiej sprzedajemy i osiągamy wyższe ceny. W ten sposób zdemaskowali doszczętnie swoich pracodawców „Goplany".

Co do zarzutów postawionych naszemu masłu, oświadczamy, że masło nasze stale przesyłamy do „Państwowej Oceny Masła" i że zawsze uzyskujemy 80 — 86 punktów za nasze wyroby, które go klasyfikują do kl. II t. j. „bardzo dobre".

Twierdzenie panów z „Goplany" że Spółdzielnia nasza wysyła do oceny masło specjalnie lepsze, jest wyssane z palca, przeciwnie; ostatnio wysłaliśmy masło w czasie urlopu kierownika, co spowodowało, że uzyskaliśmy ocenę o kilka punktów niższą od normalnej.

Napadanie na Spółdzielnie naszą która istnieje już 19 lat i na tych, którzy nam pomogli zdemaskować nieuczciwą konkurencję, panów z „Goplany" nie wybieli, ani też nie pomoże zarzucanie komuś, że pragnie zostać kierownikiem naszej Spółdzielni. Muszą panowie z „Goplany" wiedzieć, że stanowiska władz Spółdzielni nie są synekurą i żadnych specjalnych dochodów nie dają, ani też tembardziej wysokich pensji!

Jeżeli chodzi o fachowość naszego kierownika to musimy również uczynić zawód panom z „Goplany„ bowiem nasz kierownik pracuje już w naszej Spółdzielni 14 lat i ukończył kurs mleczarski najlepszy w Polsce — w Liskowie, natomiast poprzednicy jego zostali zwolnieni za nieuczciwe prowadzenie o czem świadczą protokuły, dotyczące zwolnienia.

Zarzuty natury osobistej nas nie wyprowadzą z równowagi, bo mają one na celu odwrócenie uwagi od nieuczciwych metod „Goplanistów". Zresztą i w tej dziedzinie dałoby się dużo powiedzieć, a zwłaszcza mo-

MĄŻ ZA MILJONY

POWIEŚĆ.

95.

XVIII

W tej chwili przechodził omnibus, wiozący pasażerów do stacji kolejowej.

Gabrjela dała znak konduktorowi i zapytała:

— Czy na pociąg odchodzący o siódmej?

— Tak; niech pani siada prędko; bo się spóźnimy!

Gabrjela weszła do omnibusu i konie ruszyły kłusem.

O ósmej była już w Paryżu, a w pół godziny później wchodziła już do swego mieszkania.

— Czy nikt nie przychodził? — zapytała pokojowej.

— Był hrabia de Lucenay.

— Ach, więc żyje! — rzekła Gabr zdziwiona. — czy ranny?

— Zdrów zupełnie!

— Zdrów i żywy! — myślała Gabri — cóż więc tam zaszło takiego?

U drzwi rozległ się głos dzwonka. Pokojówka poszła otworzyć i za chwilę hrabia de Lucenay wszedł do salonu.

Powróćmy teraz do Juljusza Claude.

Oddaliwszy się o pareset kroków od miejsca w którem pozostawił Gabrjelę, siadł na trawie pod drzewem i zaczął rozmyślać.

Więc Magdalena nie zmarła i tylko pragnęła bym wierzył, że odebrała sobie życie... To źle... Ale rozumiem ją... Nie chciała zasmucić mnie wiadomością, że pragnienie zemsty, było w niej silniejsze nad chęć pozostania uczciwą. Przewyższyła w niej myśl odkrycia zabójcy jej dziecka! Na poszukiwania potrzebowała pieniędzy za jaką bądź cenę! Powiem jej jak się on nazywa i gdzie się znajduje. I ja mam z nim rachunek! Biedna Magdalena, jak wielkiej radości dozna, gdy dowie się, że ów poszukiwany przez nią bezskutecznie Juljusz Mrcier, jest hr. Juljuszem--Armandem de Luenay—Charente! Co to za kobieta, która bez wahania tak gwałci tajemnice testamentowe? Dowiem się zapewne o tem od Magdaleny.

Za nadejściem zmroku artysta powstał, wyszedł z lasku i udał się do Seine-Port. Gdy przybył do wsi, noc już była zupełna Wszedł do oberży, przed którą, stał omnibus idący do Cesson zjadł razem z pasażerami obiad, zapłacił i wyszedł w chwili, gdy konduktor wezwał ich do odjazdu.

Ciemność zapadała coraz większa i duszące powietrze zapowiadało burzę.

Juljusz doszedł do brzegu Sekwany. W rozrzuconych wśród ogrodów willach, okna były gdzieniegdzie jeszcze oświetlone i przez rozwarte szeroko oszklone drzwi można było widzieć rodziny siedzące przy stole. Artysta skierował się do domku zamieszkałego przez hrabinę de Lucenay, ukrył się w grupie krzewów i spostrzegł Henrykę, podobnież jak rano siedzącą przy stole, a przy niej mamkę. Anusia usługiwała do obiadu.

Wtem dał się słyszeć płacz dziecka i mamka, wziąwszy ze stołu zapaloną świecę, wyszła z pokoju stołowego.

Juljusz śledził miejsce, w którem miało się zjawić światło i po chwili spostrzegł oświetlone okna obok pokoju stołowego.

Więc to jest pokój mamki i dziecka — szepnął—dobrze jest wiedzieć, że jedzą obiad późno i że mała śpi podczas obiadu... Ale gdzie pokój małej? dowiem się niedługo.

Po minucie mamka ze świecą wróciła do pokoju stołowego.

— Cóż? — zapytała Henryka.

— Nic, proszę pani, usnęła znowu.

— A czy zamknęłaś okno.

— Zamknęłam.

Wieczór był tak cichy, że artysta słyszał wymówione słowa tak dobrze, jak gdyby był w ogrodzie o kilka kroków od domu.

— Jaka to szkoda, że niema rolet u okien — zauważyła. Henryka.

— W pokoju pani są—odrzekła Anusia.

d. c. n.

gliby mroki pewne rozjaśnić dostawcy mleka dla „Goplany" (przed kilku laty) z Zajączek.

Wreszcie, aby przeciąć jałową dyskusję i samochwalstwo „Goplany" oświadczamy, że: wysyłamy do analizy masło „Goplany", zakupione wobec świadków, a wówczas najlepiej okaże się, co to za wspaniałości w nim się kryją!

Oddaliśmy również sprawę do sądu, który rozstrzygnie, czy konkurencja „Goplany" podszywającej się pod nasze wyroby jest uczciwą czy nie?

Łączymy wyrazy głębokiego szacunku i poważania,

Spółdzielnia Mleczarska
z odp. ogr.
w Krzepicach.
Zarząd: Wł. Suchański
St. Raczyński

Krzepice dn. 30 XI. 1932 r.

Chwila bieżąca.

—

— W Montrealn (Kanada) wydarzyła się wczoraj wielka eksplozja gazów kanałowych. 12 osób zostało zabitych, a 25 odniosło rany.

— W Continental Bank Trust Comp. (New York) z kasy skradziono przy pomocy haczyka przyczepionego do laski, obligacje, wartości 100 dolarów.

— W nocie francuskiej przekazanej wczoraj rządowi amerykańskiemu, Herriot prosi o odroczenie grudniowej raty długów.

Proces Ciunkiewiczowej naznaczony został na dzień 12 grudnia i będzie trwał 4 dni.

— Wczoraj zapadł w Łodzi wyrok w procesie P. P. S. lewicy, mocą którego oskarżeni zostali skazani od 2 do 6 lat więzienia.

Wczoaj wydarzyła się pod obszarami (pow. Rybnicki) wielka katastrofa kolejowa. Ofiar w ludziach nie było.

— Znana firma Hersego uzyskała nadzór sądowy.

— Min. Ludkiewicz pozostaje na swem stanowisku, aż do ukończenia bieżącej sesji sejmowej.

— Agencja Reutera komentuje wiadomość, którą podała na podstawie pogłosek z Berlina o rzekomej śmierci w Moskwie Zinowjewa.

Główny fundusz bezrobocia

i rozszerzenie akcji zasiłkowej

Na wczorajszem posiedzeniu Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia postanowiono zwrócić się do ministra Opieki Społecznej o rozszerzenie akcji zasiłkowej dla bezrobotnych.

Minister mianowicie ma prawo na podstawie ustawy z roku 1924 (art. 2) w wypadkach szczególnie niepomyślnej sytuacji na rynku pracy, zmniejszyć ilość dni pracy w tygodniu przy wymiarze zasiłków poniżej 6. To znaczy przyznać prawo do zasiłku także tym bezrobotnym, którzy mieliby tego prawa, nieprzepracowawszy odpowiednio długiego czasu, jeśliby każdy tydzień liczyć po 6 dni roboczych.

Dziwić się należy, że dopiero tak późno sfery rządowe zabierają się do pewnego załagodzenia drakońskich przepisów, wprowadzonych na wiosnę b. r., a w ograniczonych niesłychanie świadczeniach dla bezrobotnych. Trzeba było dopiero, aby fundusz bezrobocia w obecnym kryzyzowym okresie zaczął gospodarkę bez żadnych deficytów, a więc bez żadnej pomocy państwa na rzecz bezrobocia, aby zdano sobie wreszcie sprawę przy zielonych stolikach, że jednak posunięto się za daleko i że dla ogólnej nędzy coś przecież trzeba czynić.

Zuchwałe włamanie do urzędu pocztowego

w Krzepicach.

Sprawcy rozpruli kasę urzędu i skradli 14,000 zł. — Włamywacze nie zostali jeszcze schwytani

W urzędzie pocztowym w Krzepicach dokonano nocy ubiegłej śmiałego włamania i następnie kradzieży.

Nieschwytani dotąd sprawcy, włamali się najpierw do niezamieszkanego budynku, który jedną ścianą przylegał do urzędu pocztowego, poczem rozbiwszy dzielącą ich od urzędu ścianę dostali się łatwo do środka.

Włamywacze następnie rozpruli kasę urzędu t. zw. „rakiem", z której zabrali 12.040 zł. gotówką oraz znaczków pocztowych na sumę 2.000 złotych.

Po kradzieży sprawcy włamania, korzystając z ciemności nocy nie spostrzeżenie umknęli w niewiadomym kierunku. Zawiadomione o włamaniu władze śledczo-policyjne rozpoczęły natychmiastowe poszukiwania w celu wykrycia sprawców, które jednakże mimo wysiłków ze strony policji nie dały dotychczas pozytywnych wyników.

KRONIKA

Kalendarzyk

Grudzień
3
Sobota

Dziś Franciszka Ksaw.
Jutro Piotra
Wschód słońca 7.39
Zachód słońca 16.00

Z repertuaru Teatru i Kin.

Teatr Kameralny.
Dziś teatr nieczynny

Kino „Odeon".
Monumentalne arcydzieło na tle walk chińsko-japońskich p. t. „Expres Szanghaju" z niezrównaną Harleną Dietrych z mistrzowskiem Chinc Brookim i najzuchwalszą artystką chińską — Anną Mag Wong.

Kino „Nowości".
„Hotel studentów" z Lizette Lanwin.

Kino „Grand".
„Kobiety bez przyszłości" w rol. gł. Joan Crawford i Clark Gable oraz drugi film „Dobroczyńca ludzkości" z Buster Keatonem

Kino „Muza".
Potężny dramat ilustrujący miłość odmiennych ras p. t. „Hai Pang z niezrównaną Anną May Wong drugi program szczyt sensacji „Auto Pancerne" z Carlem Aldini.

Kino „Atlantic".
„Niewolnicy życia", w roli gł. Jorzy Marr, oraz „Panienka z protekcją".

Kino „Oaza".
„Uśmiech losu", w roli gł. Jadwiga Smosarska oraz „Uchwycona szajka" z Hock Cibsonem w roli gł.

Kino „Panorama"
Krysia Leśniczanka" z Harry Lidkoraz „Dziki Zachód" z Bobem Cue sterem

—:—

— Odezwa ks. arcybiskupów do młodzieży. Odezwa księży arcybiskupów metropolity Twardowskiego, metropolity Teodorowicza i biskupa sufragana Lisowskiego do młodzieży akademickiej:

„Niemniej dotkliwie i niemniej boleśniej od was, droga młodzieży! odczuliśmy, my, wasi arcypasterze, serdeczny ból wasz i żal ogromny, z powodu tak tragicznego zgonu waszego kolegi, zmarłego w pełni sił. Jednakże wypadki ostatnich dni napełniają nas ogromnym niepokojem, gdyż żywioły wrogie i wywrotowe, korzystając z zamieszania, szerzą niepokój, dopuszczają się ekscesów, aby potem zrzucić odpowiedzialność na młodzież akademicką, jakoby ona szerzyła zamęt, i niepokój. My, arcypasterze, odpowiedzialni przed Bogiem za dusze wasze, pieczy naszej powierzone, zwracamy się do was, młodzieży tak bardzo sercu naszemu drogiej, z bardzo gorącem wezwaniem, abyście już po pogrzebie zmarłego i po nabożeństwie za spokój jego duszy. w poczuciu zasad i ideałów naszej świętej wiary i etyki katolickiej, której obce jest hasło „oko za oko, ząb za ząb", zaniechali wszelkiego odwetu, zostawiając władzy wymiar sprawiedliwości.

Zaklinamy was na miłość ojczyzny, której szczególnie dzisiaj potrzeba spokoju, byście bezzwłocznie powrócili do pracy, gdyż zawieszenie wykładów przynosi ogromne szkody wam przedewszystkiem. Spodziewamy się drodzy, że pójdziecie za naszym głosem, płynącym z serc szczerze wam życzliwych. Liczymy na wasz rozsądek i wasze szlachetne serca, młodzieży droga.

Lwów, 30 listopada 1932 r.

Józef Teodorowicz, arcybiskup metropolita obrządku ormiańskiego. Fr. Lisowski, biskup sufragan lwowski obrządku łacińskiego. Bolesław Twardowski, arcybiskup metropolita lwowski obrządku łacińskiego.

— Liczba bezrobotnych w Polsce. Według danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy, z ub. soboty 26 listopada liczba zarejestrowanych bezrobotnych wzrosła w ciągu tygodnia o 6 693 i wynosiła 267.370 osób. Na Śląsku przyrost bezrobotnych wynosił w ciągu tygodnia 71 osób i obecna liczba ogólna wynosi 71.264 osób.

— O zniżkę taryf na przewóz bydła i trzdy. Organizacje kupców, handlujących trzodą i bydłem złożyły min. komunikacji memorjał, w którym wskazują na potrzebę obniżenia stawek od przewozu trzody i bydła na kolejach.

Jako główny motyw memorjał przytacza znaczną zniżkę cen trzody i bydła, jaka nastąpiła na przestrzeni ostatniego trzechlecia.

Tak więc, gdy w roku 1930 1 kg. żywej wagi trzody w Warszawie kształtował się na poziomie mniej więcej 2,05 zł., w r. 1931 — 1.35 zł., a w roku bieżącym — 1 zł.

Koszt przewozu trzody zatem wynosi obecnie 15 do 20 proc., przewóz bydła zaś nawet 50 proc. wartości.

— Odczyt Artura Szyka. W niedziele 4 bm. o godz. 5 po poł. A. Szyk wygłosi odczyt po polsku i francusku' odczyt o historji technice i fabule swych miniatur w Tow. Przyjaciół Francji.

— Spółdzielnia Kredytowa przy Okr. Tow. Rzemieślniczem. Na ostatniem zebraniu wybrano radę nadzorczą nowoutworzonej spółdzielni kredytowej przy Okr. Tow. Rzemieślniczem w nast. składzie: Jarzębiński, Puszkiewicz, Wieczorek, Musiał, i dyr. Bartoszewski. Inż. Bartoszewski w obszerniejszem przemówieniu podkreślił znaczenie nowej instytucji kredytowej, przyczem zebrani po dyskusji postanowili, iż członkami mogą być rzemieślnicy, drobni kupcy i pracownicy handlowi, jednak li tylko chrześcijanie.

— Kusociński w Częstochowie. Wczoraj bawił w naszem mieście, niezrównany mistrz lekkoatletyki szybkobiegacz Jan Kusociński.

Mistrz przyjechał w odwiedziny do p. Kindermanów. Po zwiedzeniu Jasnej Góry i całodziennem pobycie Kusociński wyjechał w dalszą podróż.

Pojawienie się słynnego lekkoatlety w naszem mieście wzbudziło nielada sensacją, a wszczególności w popularnej cukierni B. B. gdzie mistrz spędził parę chwil.

— Konfiskata „Gazety Narodowej". Nr. 34 „Gazety Narodowej" uległ konfiskacie za 13 artykułów i wzmianek. Jest to już ósma konfiskata Gazety Narodowej. Wydano drugi nakład po konfiskacie.

— Nowe 5-cio złotówki. W najbliższych dniach mają być wypuszczone w obieg, wybite przez mennicę nowe 5-cio złotówki.

Rysunek i układ napisu na nich jest identyczny, jak na nowych monetach 10-złotowych i 2-złotowych i tak same brzeg jest karbowany.

Nowe 5-złotówki będą o wiele mniejsze od dotychczasowych, mniej więcej odpowiadające dawnym 2-złotówkom, średnica ich bowiem wynosi 28 mm. Przymus przyjmowania 5-złotówek na uregulowanie zobowiązań ograniczony jest do kwoty 500 zł.

— Nocne dyżury aptek.
W nocy z dnia 2 na 3b. m. otwarte będą następujące apteki:
p. Mandata i Nowaka St. Rynek № 2
p. Włosińskiego ul. Kamienic № 27.

Tragiczne zajście na granicy polsko-niemieckiej

Strażnik niemiecki zastrzelił mieszkańca gm. Przystajń.

Onegdaj na pograniczu polsko-niemieckim wydarzył się tragiczny wypadek, który świadczy jeszcze raz o zbrodniach niemieckich dokonywanych na polakach.

Krytycznego dnia pod wsią Kuczoby pow. Olesno, 39 letni Tomasz Pilecki mieszkaniec gm. Przystajń, przewoził zupełnie legalnie drzewo z Polski do Niemiec. Kiedy Pilecki znajdował się już na terenie Niemiec w odległości 250 mtr. od granicy padł strzał, oddany przez strażnika niemieckiego. Kula ugodziła w Pileckiego, który padł trupem.

Przyczyny strzału nie zostały jeszcze ustalone, a co najważniejsze, że ciało Pileckiego znajduje się dotychczas na terenie niemieckim. Wypadek ten spowodował zrozumiałe poruszenie wśród polaków zamieszkałych nad granicą polsko-niemiecką.

—Chciał pozbyć się lokatora Kulej Bronisław (Kilińskiego 14) zameldował, że gospodarz jego Piąkowski Franciszek zdjął mu samowolnie drzwi i okno od mieszkania, w tym celu aby go zmusić do wyprowadzenia się.

— Przywłaszczyła sobie rzeczy Pisanek Wincenty, (ul. św. Rocha 67) zameldował, że Stachowicka Józefa przywłaszczyła sobie jego rzeczy, jak: bieliznę, ubranie, zegarek i t. p.

— Drobne kradzieże

— Rozencwajg Edmund (Aleja 7) zameldował o kradzieży mu z tartaku desek wartości 60 zł

— Jankowska Helena (Kopernika 20) zameldowała o kradzieży jej z mieszkania zegarka budzika wartości 20 zł.

Oświadczenie. Niniejszem oświadczam, że z dniem 2 grudnia b.r. nie biorę ani w wydawnictwie ani w Redakcji „Kurjera Częstochowskiego" —żadnego udziału.

J. Fr. Konrad Zdebich.

Z KRAJU.

(—) **Afera kpt. Królikowskiego.** Władze prokuratorskie zaaresztowały w Grudziądzu i sprowadziły do Warszawy kpt. rezerwy Królikowskiego, któremu zarzucają udział w aferze oszukańczej.

(—) **Straszny wypadek na dworcu w Ząbkowicach.** W ub. wtorek wieczorem na stacji kolejowej w Ząbkowicach, miał miejsce straszny wypadek, jakiemu uległ 34-letni pracownik kolejowy Kazimierz Ścibich. W czasie manewrowania pociągu i przetaczania wagonów, Ścibich poślizgnął się, upadając na szyny. W tym momencie koła wagonu przeszły przez niego, obcinając mu obydwie nogi poniżej kolan. Młody i zdrowy człowiek w jednej chwili stał się kaleką. Z bólu i przerażenia nieszczęśliwy stracił przytomność. W szpitalu w Będzinie rannemu dokonano amputacji nóg.

Ze świata.

(X) **Nowa Europejska instytucja Międzynarodowa.** W rezultacie obrad zjazdu „Volta" w Rzymie, urządzonego przez Królewską Akademję Włoską z inicjatywy grupy uczestników, należących do różnych narodowości, powstanie w Rzymie nowy Instytut Międzynarodowy Europejski, którego zadaniem ma być koordynowanie wysiłków kulturalnych i naukowych. Zebranie konstytucyjne, na którem ustalony będzie definitywnie program działalności i zakres prac nowego instytutu odbyło się dnia 21 bm. O ile wiadomo, inicjatywa początkowa wyszła ze sfer włoskich i spotkała się z uznaniem elementów w ten, czy in ny sposób zbliżonych do faszyzmu, szczególnie gorąco zaś powitana przez narodowych socjalistów niemieckich; reprezentowanych przez redaktora „Völkischer Beobachter" Alfreda Rosenberga i prezesa Reichstagu Göringa. Niewiadomo, jak się ustosunkują założyciele Instytutu do inicjatywy hr. Koudenhove-Calergi, którego nieobecność na zjeździe „Volta" dała powody do komentarzy.

Nie wie co począć z pieniędzmi!...

Przynajmniej jeden człowiek, który tak mówi.

Młody człowiek, który nie posiada na własność ani złamanego szeląga, niedawno temu bez wahania zrezygnował z honorarjum 10.000 dolarów tygodniowo, które ofiarowała pewna firma filmowa z Hollywood za występy. Ten młody człowiek to Kriszsnamurti, uważany przez swoich czcicieli za nowego mesjasza. Przedtem już nie chciał przyjąć od jednego ze swych wielbicieli zamku z przyległemi doń włościami, mającemi 2.500 ha.

Pisze o tem prasa londyńska z racji pobytu Krisznamurti'ego w Londynie, który przyjechał z Nowego Jorku, ażeby się udać do Indji.

Krisznamurti zabawi tydzień w Anglji i oświadczył reporterom, że ciągle jeszcze uważa się za mesjasza i że jeszcze swego zadania nie spełnił. Dodał też, że jego pogarda dla dóbr i rozkoszy tego świata jeszcze bardziej wzrosła.

„Nie wiem, co robić z pieniędzmi— powiedział on. — Wielkoduszność moich przyjaciół wystarcza aż nadto, aby pokryć koszta moich podróży i najpotrzebniejsze wydatki na moje utrzymanie. (Właśnie o to tylko idzie u każdego człowieka. Przyp. Redakcji). Materjalne sprawy nie obchodzą mnie nic. One są początkiem wszelkiego błądzenia, wszystkich grzechów i w nich tkwi śmiertelny zarazek współczesnej cywilizacji. Nawet duchowa strona człowieka opiera się na zysku i posiadaniu, dlatego tak mało miłości w świecie, dlatego wszystko tak postępuje brutalnie".

Krisznamurti nie zamierza narazie nikogo nawracać, lecz po przybyciu do ojczyzny zamierza wygłosić szereg wykładów, skierowanych przeciwko materjalizmowi, egoizmowi i chuci. Nagadawszy, ile się zmieści temu zepsutemu światu, poświęcił chwilę uwagi też i miastu filmowemu Hollywood: Również i Hollywood, to wesołe miasto, o którem mówi cały świat, jest jedną kupą nędzy i nieszczęścia, tylko z tą różnicą, iż cały ten smutny bagaż przewożą luksusowemi autami".

KĄCIK RADJOWY.

Warszawa, sobota

12.10	Płyty gramofonowe
13.25	Poranek szkolny
15.00	Wiad. wojsk. i strzel.
15.25	Słuchowisko.
16.00	Płyty gramofonowe.
16.40	Odczyt
17.00	Transmisja
18.00	Muzyka
19.20	Wiadomości bieżące
19.30	„Na widnokręgu"
19.40	Prasowy Dziennik Radjowy
20.20	Muzyka taneczna
20.40	Wiadomości sportowe.
22.00	Koncert
22.30	Feljeton
23.00	Muzyka taneczna z danc.

Składajcie ofiary na bezrobotnych

Giełda zbożowo-towarowa.

Na giełdzie warszawskiej wczoraj notowano następujące ceny:

Żyto I standard 700 gl od 15.75 do 16.00.
Żyto II standard 689 gl od 15.50 do 15.75.
Pszenica jednolita 742 gl od 26.50 do 27.00.
Pszenica zbierana 731 gl od 26.00 do 26.50.
Owies jednolity 468 gl od 16.25 do 16.75.
Owies zbierany 438 gl od 15.00 do 16,50.

Popierajcie L.O.P.P.

Redaktor i Wydawca: WŁADYSŁAW SZMIGULSKI. Nakładem Spółdzielni wydawniczej.

Druk. „Udziałowa" w Częstochowie, ul. Panny Marji 41.